

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.
Telefon redaktora Nr. 250.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy lub jego miejsce I-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł. Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni“ (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 20 groszy. Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszczęd. m. Pabjanic (dopisek: Gazeta Pabjanicka). Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu 3 zł. „ „ „ zagranica 4 zł.

Kiedy odbędzie się drugie wyborcze posiedzenie Rady Miejskiej.

Ustawa samorządowa ustala w ogólnych zarysach sposób powoływania przez Radę Miejską zarządu miasta.

Zgodnie z odnośniami przepisami tej ustawy, jeżeli na pierwszym wyborczym posiedzeniu Rada Miejska nie dokona wyboru prezydenta i wiceprezydenta, p. wojewoda w miastach wydzielonych wydaje zarządzenie o zwołaniu drugiego posiedzenia, które musi odbyć się w terminie 14-dniowym od daty otrzymania przez przełożonego gminy tego zarządzenia. Jeżeli na drugim posiedzeniu również nie dojdzie do wyboru, lub Rada wybierze takie osoby, które nie otrzymają zatwierdzenia, wówczas władze nadzorcze mianują prezydenta i wiceprezydenta na przeciąg jednego roku. W okresie tego roku Rada Miejska w każdej chwili może dokonać wyboru prezydenta.

Jest rzeczą oczywistą, że rada, która nie dokona wyboru prezydenta, nie jest również w stanie normalnym pracować, dlatego też ustawa przewiduje po upływie rocznego okresu rozwiązanie Rady Miejskiej i rozpisanie nowych wyborów.

Według posiadanych przez nas informacji, sytuacja na terenie rady uległa pewnym zmianom. Powszechny Blok Pracy

dla Samorządu wysunął i na drugim posiedzeniu jako swego kandydata, p. radcę Łopato, w związku z tem prowadzone są rozmowy, zmierzające do utworzenia większości, zdolnej wybrać prezydium zarządu miasta.

Posiedzenie Rady odbędzie się najprawdopodobniej w przyszłym tygodniu.

Możemy się więc spodziewać, że wytworzony ostatnio stan całkowitego prowizorium w prowadzeniu gospodarki naszego miasta wkrótce skończy się. Jest to nad wyraz wskazane z uwagi na cały szereg zasadniczych spraw, wymagających rozwiązania tak przez normalnie urzędujący Magistrat, jak i przez Radę Miejską.

Również pilną rzeczą jest rozpoczęcie prac nad ułożeniem preliminarza budżetowego na okres od 1 kwietnia r. b. do 31 marca 1936 r.

Panowie radni niewątpliwie dołożą wszelkich starań, by włożony na nich obowiązek przez ogół obywateli miasta wykonać należyście.

Muszą zejść na dalszy plan różne kalkulacje polityczne.

Dobro miasta i jego obywateli wymaga, by sprawa wyboru władz miejskich znalazła odpowiednie zrozumienie i rozwiązanie.

być bezpłatną. Wszak, mimo konstytucyjnej gwarancji, Państwo i samorządy wprowadziły opłatę za naukę w szkołach średnich i wyższych. Mimo konstytucyjnego postanowienia o bezpłatności nauki, czynniki miarodajne wystąpiły we wrześniu ub. roku z projektem wprowadzenia opłat za naukę w szkole powszechnej, a półurzędowa agencja „Iskra“ w swym komunikacie posunęła się nawet do twierdzenia, że w opodatkowaniu dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych „nie należy dopatrywać się naruszenia Konstytucji“.

Jeśli weźmiemy pod uwagę powyższe fakty, wówczas staje się dla nas jasne, iż brak w Konstytucji postanowienia o bezpłatności nauki w zakresie obowiązku szkolnego — nie jest niedomówieniem, nie jest pominięciem zasady dostatecznie okrzepłej i przyswojonej w życiu, lecz jest usunięciem jedynej przeszkody, nie pozwalającej do dziś formalnie wprowadzić opłat za naukę w szkole powszechnej.

W aktualnym zaś momencie, w dobie trudności budżetowych Państwa brak konstytucyjnego postanowienia o bezpłatności nauki jest niejako automatycznym upoważnieniem Rządu do wprowadzenia opłat za naukę w szkole powszechnej.

Jako przedstawiciele zawodowej grupy społecznej, realizującej w ciągłym trudzie dzieło oświaty powszechnej, widzimy ten ogrom szkód, jaki spowodowałoby wprowadzenie płatnej szkoły powszechnej w naszych skomplikowanych warunkach społecznych, politycznych, narodowościowych i wyznaniowych. Nie mówiąc już o tem, że byłibyśmy pierwszym państwem w Europie, któreby weszło na drogę wprowadzenia opłat za naukę w szkole powszechnej — stan taki wytworzyłby sprzeczność między postanowieniem Konstytucji, nakładającym na wszystkich obywateli obowiązek nauki w zakresie szkoły powszechnej, a wymaganiem od nich opłat pieniężnych za wypełnianie tego obowiązku. W rezultacie musiałoby nastąpić załamanie się realizacji obowiązku szkolnego, co równa się wyeliminowaniu pewnej liczby obywateli z czynnej i pozytywnej pracy dla Państwa.

Wprowadzenie opłat w szkole powszechnej, w rezultacie zmniejszyłoby zasięg wychowawczego oddziaływania Państwa na swych obywateli. Ponieważ w Polsce nie istnieje przymus szkolny, ale jedynie obowiązek szkolny, który można zarówno wypełnić w publicznej szkole powszechnej jak i prywatnej, lub przez nauczanie domowe — przeto wprowadzenie opłat do szkoły powszechnej stworzyłoby ekonomiczne warunki rozwoju wszelakiego rozwoju płatnych szkół prywatnych. W tych warunkach każda grupa społeczna, narodowościowa, lub wyznaniowa, która będzie chciała uchronić swe dzieci od wychowawczego wpływu Państwa i kształtować

umysły w odrębnej, obcej, lub wręcz wrogiej Państwu atmosferze — będzie miała rolę niezmiernie ułatwioną. Nie potrzeba nadmienić, jak wiele strat przyczyniłoby Państwu taki stan rzeczy.

Jeśli olbrzymiej wagi konsekwencje spadłyby na Państwo w bliższej i dalszej przyszłości, to nie możemy nie widzieć i tych ujemnych rezultatów, wprowadzenia płatnej nauki w szkole powszechnej, które wystąpią niewątpliwie już dziś. Nie możemy bowiem zapominać o tem, jak wiele jeszcze pracy uświadamiającej i wychowawczej wymaga obecne pokolenie, jeśli chodzi o pogłębienie jego stosunku do Państwa. Wprowadzenie zaś płatnej obowiązkowej szkoły powszechnej i to w pokoleniu, które wychowali zaborcy, dając mu we własnym swym interesie bezpłatną 7-mio, lub 8-mio letnią szkołę powszechną — wywoła niewątpliwie wyłącznie ujemne nastawienie do państwowości polskiej.

Przy obecnym poziomie uświadomienia politycznego, dla olbrzymiego ogółu obywateli konstrukcyjne postanowienia nowej Konstytucji będą mniej dostępne, natomiast bezpośrednie i namacalne skutki wprowadzenia w życie takich postanowień, któreby pociągnęły za sobą płatność szkoły powszechnej — odczuje dotkliwie kilka milionów obywateli.

Wszystkie te następstwa niewątpliwie przyniosą Państwu wiele strat moralnych i wpłyną wybitnie na pomniejszenie rezultatów tego olbrzymiego wysiłku w dziele przebudowy Państwa, którego koroną jest nowa Konstytucja.

Jeśli więc w intencjach ustawodawców nie leży wprowadzenie płatnej szkoły powszechnej, to wierzymy — iż dla uniknięcia tych szkodliwych dla Państwa następstw Pan Prezes uczyni wszystko, by bezpłatność nauki w zakresie obowiązku szkolnego znalazła gwarancję w artykule Konstytucji (119 Ustawy Marcewskiej), nakładającym ten obowiązek na wszystkich obywateli.

Przedstawiając Panu Prezesowi stanowisko nasze w tej tak ważnej dla życia publicznego sprawie — czynimy to w przekonaniu, iż w trosce o dobro Państwa wypełniamy swój obywatelski obowiązek i że sprawę tę składamy we właściwe ręce.

Racz przyjąć Panie Prezesie wyrazy poważania:

St. Machowski
Sekretarz.

St. Nowak
Prezes Zw. Naucz. Pol.

Warszawa, dnia 5 stycznia 1935 r.

Opłatek w Zw. Legionistów

W sobotę dnia 12 b.m. Związek Legionistów urządza w swym lokalu w Domu Ludowym opłatek dla swych członków i sympatyków, aby w kółku dobranem ideowo spędzić kilka miłych chwil.

List otwarty.

Zarząd Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego wystosował następujące pismo do p. płk. Sławka, które poniżej w całości przytaczamy:

Do

Pana Płk. Walerego Sławka
Prez. Bezp. Bl. Wspł. z Rządem.

Wobec faktu pominięcia w nowej Konstytucji zasady, iż wykonywanie obowiązku szkolnego jest bezpłatne, zwracamy się w imieniu Związku Nauczycielstwa Polskiego do Pana Prezesa, jako głównego inicjatora i kierownika prac konstytucyjnych, z przedstawieniem tych wszystkich ujemnych następstw, które dla Państwa mogą wynikać z tego stanu prawnego.

W pracach bowiem nad ustaleniem tekstu nowej Konstytucji nikt nie kwestjonował zasady, iż nauka w szkole powszechnej, która jest wypełnieniem obowiązku szkolnego, winna

być bezpłatna. Referenci Komisji Konstytucyjnej zgodnie zajmowali stanowisko, iż art. 119 Konstytucji marcewskiej należy przenieść do nowej Konstytucji, stawiając jedynie pod rozważenie problem, „czy brzmienia tego artykułu“ (nauka w szkołach państwowych i samorządowych jest bezpłatna) nie należałoby przystosować wyłącznie do szkoły powszechnej, gdyż życie już przekreśliło zasadę bezpłatności szkoły wyższej i średniej“.

Tymczasem w ostatecznej redakcji art. 119 został w nowej Konstytucji całkowicie pominięty. Temsamem upadła gwarancja bezpłatności nauki w szkole powszechnej.

Nie znamy motywów tej ostatecznej decyzji. Opierając się jednakże na doświadczeniach życia, możemy z całą pewnością stwierdzić, iż bez konstytucyjnej gwarancji bezpłatności nauki w zakresie obowiązku szkolnego, nauka ta natychmiast przestaje

**Tysiące ludzi umiera w Polsce rocznie z powodu gruźlicy!
Kup znaczek przeciwgruźliczy!**

Czem powinny być ferie zimowe. Memorjał Spółdzielczego Instytutu Naukowego w sprawie szkolnictwa spółdzielczego.

Wprowadzone ostatnio w Polsce 3-tygodniowe ferie zimowe mają zupełnie swoisty charakter, odrębny od różnych typów wakacji, zależnych ściśle od sezonu lub zajęć gospodarczych. Mniemam, że zarówno rodzice, jak i szersze koła społeczeństwa, nie zdają sobie dobrze sprawy z celowości tak długich ferij zimowych, które jednak powinny być odpowiednio do swego charakteru wyzyskane dla dobra i zdrowia dzieci i młodzieży.

Z zestawień M. Falskiego, za okres 1918—1920, na terenach pięciu województw byłej kongresówki, największy procent nieobecności w szkołach miejskich, stołecznych przypada właśnie na okres od listopada do lutego, ściśle związanych z największym natężeniem chorób zakaźnych, brakiem ciepłej odzieży, butów i t. d.

Na wsi natomiast rzecz ma się wręcz odwrotnie — liczba nieobecnych w szkołach jednoklasowych jest w tym okresie stosunkowo najmniejsza. Dzieci na wsi lepiej bowiem znoszą zimno, więcej są przystosowane do zmiennej pogody, bardziej odporne i zahartowane do walki z chorobami.

Z powyższego wniosek prosty: ferie zimowe są wyrazem troski o zdrowie młodzieży, propagandą hartu i rozwoju fizycznego, jako podstawy tężyzny i żywotności duchowej.

Idealem byłaby realizacja hasła: wszystkie dzieci z miast i przedmieści w góry lub na wsie. Należałoby zorganizować kursy i zawody sportowe na świeżym powietrzu. Niechby wygubiły zarazki wielkomiejskie, wyplenily ob-

jawy chorobowe, pomniejszyły gruczoły i skrzywienia, usunęły deformacje i próchnienia.

Ale żeby tym zadaniom podołać, należałoby dzieciom odpowiednio przygotować ferie zimowe. I tu znów powołamy się na fakty, wyjęte z pracy dr. Miklaszewskiego, że czterotygodniowy pobyt na kolonii wakacyjnej daje przyrostu na wadze tyle, ile osiem miesięcy pobytu w mieście. A zima na wsi ma jeszcze swoje walory. I dlatego akcja dorywczych kolonii dziś już nie wystarcza i stopniowo przekształca się na typ stałych domów wypoczynkowych na wsi, zwłaszcza w porze zimowej, mających cele nie tylko zdrowotne, ale i głęboko wychowawcze, płynące z kontaktu ze wsią, wspólnego pobytu młodzieży poza szkołą, zwłaszcza przy tradycyjnej choince, i tak bogatych w treść obyczajowych uroczystości.

Młodzież długoby pamiętała te wieczornice i zabawy zimowe w śnieżną zamieć, przy rozgwieżdżonej bieli na polach!

To wszystko wymaga jednak planowych przygotowań, które nie mogą być tylko dziełem jednostek, ani ograniczone do terenu zbyt drogiej okolicy podgórskich czy leczniczych, lecz muszą być masowym wyjazdem dzieci wielkomiejskich na wieś w czasie ferij zimowych, w imię dewizy: „mens sana in corpore sano”!

Czy te wszystkie nasze marzenia zostały zrealizowane — pokaże najbliższa rzeczywistość szkolna po ferjach świątecznych.

St. Swid.

Zdrowy objaw współpracy gospodarczej spożywców z wytwórcą.

Dała 20 grudnia ub. r. odbyło się poświęcenie świeżo ukończonego budynku i zakładów nowej wędzarni spółdzielczej ryb morskich w Gdyni.

Poświęcenie odbyło się w obecności przedstawicieli miejscowych władz i zainteresowanych instytucji spółdzielczych.

Nowa wędzarnia (jedna z największych w Polsce) jest własnością spółdzielni „Zakłady Przemysłowo-Rybnicze”, której członkami są, ze strony zorganizowanych gospodarczo-spożywców Związek Spółdzielni Spożywców „Społem” i Bank Spółdzielni „Społem” (centrala finansowa polskiej spółdzielczości spożywców), oraz ze

strony wytwórców spółdzielni „Zjednoczenie Rybackie”.

Jak więc widzimy nowe zakłady przemysłowo-rybne są nader pocieszającym objawem organizowania życia gospodarczego w Polsce na zasadach spółdzielczej współpracy wytwórców i spożywców z pominięciem kosztowego, a zbudowanego pośrednictwa. Dlatego nowej placówce należy życzyć powodzenia w jej pracy tak pożytecznej zarówno dla szerokich mas spożywców, jak i dla rybaków naszego wybrzeża morskiego, jak wreszcie dla wzmocnienia więzi gospodarczej między tem wybrzeżem, a resztą kraju,

Marjan Jurakowski.

Pabjanice w roku 1934.

CZĘŚĆ DRUGA.

Naśladując dwór królewski rycerstwo i ziemiaństwo w nieprzebytych kniejach ochotnie zabawa się polowaniem, więc nic dziwnego, iż „rzemieślnio łowieckie”, któremu patronuje św. Hubert, od dawien dawna miało i ma w Polsce wielu gorliwych zwolenników.

Henryk Sienkiewicz był zapalonym myśliwym. Udał się nawet do Afryki, aby tam w dziewczęcych puszczech, częstokroć nietkniętych stopą europejczyka, zapolować na grubego zwierza. Opisał to barwnie i pięknie w swych „Listach z Afryki”.

W ostatnim stuleciu „gruby zwierz” niemal ze szczeniem wyginał w Europie. W Polsce zubrjeno na pokaz żyje w Białowiejskiej Puszczy. W Karpatach niedźwiedź, dzik, ryś i żbik w niewielkiej ilości przebywa, chroniony troskliwie przez ustawy prawne i przez samych myśliwych. Na kresach wschodnich w Wileńszczyźnie, na Polesiu i Wołyniu wilk nie jest rzadkością, gdyż podczas ostrych zim przybywa do nas gromadnie z Rosji Północnej.

Okolice Pabjanic, w których ongi tur grasował, zwłaszcza w Rydzyskiej Puszczy — dziś za ledwo lisem, sarną, zajęcem i królikiem pochłubić się mogą. Poza ptactwem przelotnym (pokazują się żorawie i czaple) mamy u nas bażanty, kurapatwy, cietrzewie, przepiórki, dzikie kaczkę i gęsi, szpaki — a z drapieżników — jastrzębie.

Przed wojną nie było w Pabjanicach zrze-

8) szenia myśliwych, polowano w pojedynkę lub w grupach i zespołach przygodnych. Z chwilą ucieczki z Polski Niemców — okupantów, niezwłocznie, gdyż już w grudniu 1918 r. zorganizowanym zostało „Towarzystwo Myśliwskie Powiatu Łaskiego”.

W r. 1931 w Pabjanicach powstaje samodzielna jednostka pod nazwą: „Towarzystwo Myśliwskie w Pabjanicach”.

Lokal klubowy Towarzystwa, składający się z trzech pokoiów, mieści się przy ul. św. Jana Nr. 1. W lokalu, którego ściany ozdobione są pięknymi trofeami myśliwskimi, odbywają się zebrania towarzyskie, zazwyczaj miłe, gwarne a wesołe — wszak humor i dowcip myśliwski znany jest powszechnie.

Niejeden utalentowany powieściopisarz piórem swem uwieczniał różne prawdziwe i zmyślone przygody i facecje myśliwych. Wszak i pan Zagłoba — to postać stworzona i opisana przez... myśliwego! Towarzystwo liczy członków rzeczywistych (myśliwych) 31, oraz 26 wspierających (mających prawo uczęszczania do klubu). Składka członka rzeczywistego wynosi zł. 10 miesięcznie, wspierających zł. 3.

Prezesem Towarzystwa od samego założenia jest p. Westerski Stefan, znany obywatel miasta i przemysłowiec.

Towarzystwo dzierżawi znaczne obszary łowieckie, mianowicie: w pow. Łaskim państwowe lasy i pola, majątek Kociołki, wieś: Mogilno-Duże, Mogilno-Małe, Hermanów, Karolew, Terenin, Piątkowisko, Kudrowice; w powiecie Łódzkim lasy państwowe w nadleśnictwach Szczukwin i Molenda.

Towarzystwo poza przyjemnością polowania, ma na celu racjonalną ochronę zwierzostanu. Co

W dniu 3 stycznia b.r. delegacja z ramienia Spółdzielczego Instytutu Narodowego w osobach: dyrektor K. Chmielewski, dyr. Franciszek Dąbrowski i dyr. J. Podurgiel, została przyjęta przez Pana Ministra Chylińskiego, któremu przedłożyła memorjał w sprawie uwzględnienia spółdzielczości w nowych programach szkolnych.

Memorjał ten opracowała Komisja Kształcenia i Wychowania Spółdzielczego, powołana swego czasu przez Spółdzielczy Instytut Naukowy.

Memorjał podkreśla konieczność rozszerzenia w szkołach kształcenia

i wychowania spółdzielczego co w znacznym stopniu przyczyni się do rozwoju i wzmocnienia ruchu spółdzielczego, który jest dźwignią ekonomicznego dobrobytu i kulturalnego postępu społeczeństwa.

Memorjał kładzie nacisk na konieczność zorganizowania szkolnictwa spółdzielczego w Polsce, a więc 4-letnich gimnazjów spółdzielczych, 2-letnich szkół spółdzielczości rolniczej i 3-letnich liceów spółdzielczych, oraz na konieczność uwzględnienia spółdzielczości w szkołach zawodowych i w programach nauczania i wychowania w szkołach ogólnokształcących.

Aparat radjowy zepsuty. Zbadaj antenę, słuchawki i uziemienie.

Detektor jest dość kapryśną istotą. Jestto jednak aparat nieskomplikowany, dlatego wielu słuchaczy radjowych może sobie łatwo poradzić z jego kapryśniami. Podamy tutaj kilka domowych sposobów naprawy uszkodzeń w słuchawkach, antenie i uziemieniu.

Słuchawki. Najczęściej spotykaniem uszkodzeniem bywa tu przerwa w sznurze. Słuchawki możemy zbadać na jakimkolwiek źródle prądu (np. na baterjce od lampki kieszonkowej). Przykładając końce sznura do biegunów baterjki, usłyszymy silne puknięcie; o ile zaś ono nie występuje, mamy w obwodzie jakąś przerwę t. j. przerwany sznur lub uzwojenie cewek elektromagnesów. Jeżeli puknięcie usłyszymy, należy jeszcze przytrzymać końcówki słuchawki przy biegunach baterjki, potrząsając sznurkiem. O ile nie występują żadne trzaski i szmery, słuchawki są w porządku. W przeciwnym razie należy dać je do naprawy, żądając zmiany sznura. Dość często spotyka się jeszcze nierówny odbiór w słuchawkach: słyszymy mianowicie na jedną słuchawkę lepiej niż na drugą. Następuje to wskutek wadliwie dobranej odległości membrany od magnesów lub zwarcia uzwojenia w cewce elektromagnesu.

Antena. Stan jej zwykle łatwo jest skontrolować i zaobserwować, czy nie leży ona na dachu, lub czy nie styka się z innymi antenami. Zdarza się, że odbiór zwykle dobry pagarsza się po deszczu — oznacza to,

że antena styka się z przewodnikiem (np. z tyczką antenową bez izolatorów jaskowych), który będąc w stanie suchym prawie izolatorom, daje po zwilżeniu duży wpływ prądu.

Uziemienie. Jestto czynnik bodaj najważniejszy przy odbiornikach kryształkowych i bez przesady można twierdzić, że w tej klasie odbiorników uziemienie decyduje o dobrym odbiorze. Dlatego też nie można go pomijać przy badaniu odbiornika i instalacji. Słyszcząc często narzekania „kryształkowiczów”, że odbiór pomimo dobrej zewnętrznej anteny jest słaby, przytłumiony, podczas gdy u innych wystarczy siatka ułożona do odzyskania pełnej siły głosu — można z pewnością twierdzić, że różnice te wynikają z powodu różnej jakości uziemienia.

Częste również bywają zaniki lub ściśnienia audycji, które występują bez żadnego określonego powodu i trwają od kilku godzin do kilku dni. Jestto również wadą uziemienia, które zmienia w szerokich granicach swą oporność i najlepszą radą jest przyłączenie wówczas przewodu uziemniającego do innego punktu sieci wodociągowej lub kanalizacyjnej. O ile odbiór nie polepszy się, należy połączyć przewód uziemiający z rurą gazową. (Przy aparatach lampowych nie należy używać rur gazowych jako uziemienia), lub pancernem ołowianym kabla telefonicznego i zaobserwować przy którym połączeniu otrzymamy najlepszy odbiór.

drugi rok z Województwami Poznańskimi prowadzi zająć, bażanty i t. p., aby zasilić tutejszy stan posiadania i przez skrzyżowanie uszlachetnić rasę.

Towarzystwo rozciąga stałą opiekę nad zwierzną; więc gajowi otrzymują wynagrodzenie, tak zwane „odstrzałowe” za tępienie szkodników leśnych, jakimi są psy i koty bezpańskie oraz jastrzębie.

Plagą wielką łowiectwa jest rozwielenione kłusownictwo, tępiące zwierzyne niemal bezkarnie a co gorsza, że przytem jeszcze i bezmyślnie! Poza tak zwanymi „raubszyccerami” polującymi z bronią palną, istnieją całe szeregi różnych „siłdalarzy”, chwytających zwierzyne w pętle lub w żelaza. Ten barbarzyński sposób tępienia zwierzyne powinien być niezmiernie surowo i bezwzględnie karany.

Łowiectwo zaliczyłem do grupy sportów, jako ukoronowanie tej dziedziny zabaw. Łowiectwo bowiem wymaga zręczności, rzutkości, bystrości, celności, lecz przedewszystkiem opanowania nerwów t. j. posiadania silnej woli, która winna cechować myśliwego!

Pożądanem byłoby utworzenie przy Towarzystwie Myśliwskim „sekcji konnej jazdy”, tak bardzo w Pabjanicach przez wszystkie organizacje sportowe traktowanej po macoszemu. A konna jazda zalicza się do najpiękniejszych, choć drogiej sportów i u nas w kraju od dawna, aż po dziś dzień wysokoko postawionych i ulubionych nie tylko przez młodzież, ale i przez ludzi starszych.

Może za lat parę panowie nemrodzi pogonią za szarakiem lub lisem „par force” konno, jak to ogromnie jest rozpowszechnione w Anglii do dziś dnia, a i w dawnej Polsce było bardzo w użyciu.

Zjazd b. Działaczy Niepodległościowych.

Zrzeszenie b. Działaczy Niepodległościowych pow. Łaskiego, którego siedzibą jest nasze miasto, a było ono w okresie niewoli centrem akcji niepodległościowej na powiat, zwołuje na dzień 27 stycznia zjazd b. uczestników walk o niepodległość na terenie powiatu.

Spodziewane jest przybycie wielu osób przyjezdnych, które brały udział

w ówczesnym ruchu wolnościowym, należącym w one czasy, jak i wszyscy prawie członkowie Zrzeszenia, do Narodowego Związku Robotniczego (N. Z. R.).

Na zjazd między innymi przyrzekł przybyć p. minister G. Simon. W następnym numerze „Gazety” podamy szczegółowy program Zjazdu.

Z frontu robotniczego.

Dnia 5 stycznia 1935 r. odbyło się zebranie robotników papierni zgrupowanych w Zw. Zaw. „Praca”. Na zebraniu tem zostały zreferowane sprawy, dotyczące firmy, i ubezpieczeń na starość. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, rezultatem której było uchwalenie następujących rezolucyj:

zebrani stwierdzają, że obecne zaopatrzenie na starość zł. 20 miesięcznie jest niewystarczające nawet na skromne wyżywienie;

wiek 65 lat jest stanowczo za duży, gdyż robotnicy są wyniszczeni wojną i obecnym kryzysem, bowiem nie mogli i nie mogą dostatecznie odżywiać się — wobec tego żądają aby ubezpieczenie na starość przysługiwało po 55 latach życia a w razie niezdolności do pracy — wcześniej, oraz podwyższenia zaopatrzenia emerytalnego z 20 zł. na 40 zł. miesięcznie.

Rezolucje te zebrani przyjęli jednogłośnie.

Cała elita naszego miasta spotka się na

Tradycyjnym Balu Zw. Ofic. Rez.

w piątek, dn. 1 lutego 1935 r. w salach P. Budzińskiego.

Z Biura Pośrednictwa Pracy Fund. Pracy.

Korzystający z zasiłków i wyczekujący decyzji F. B. bezrobotni zmuszeni są zgłaszać się do tak zw. kontroli stałej, którą przeprowadza we wtorki każdego tygodnia miejscowe Biuro Pośrednictwa Pracy Funduszu Bezrobocia. Dzień kontroli bezrobotnych jest ustalony przez wyższe władze Funduszu Bezrobocia; ten sam dla całego okręgu. Ponieważ w okresie zimowym frekwencja na zasiłki z Fund. Bezrob. jest dość znaczna, przeto dla ułatwienia kontroli i uniknięcia narażania się na zbyteczne wyczekiwania bezrobotnych przed lokalem Biura Pośredn. Pracy ustalony jest specjalny podział godzin kontroli, a mianowicie:

Bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się literami:

A, B, C, D, E, F, G, winni się zgłaszać w godzinach między 8 — 9 rano;

literami H, I, J, K — w godzinach między 9 — 10 rano;

literami L, M, N, O w godzinach między 10 — 11 rano;

bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się literami P, R, S, T, U, W, Z, — między 11 — 12 min. 30.

Obecnie, przy panujących mrozach bezrobotni we własnym interesie winni ściśle przestrzegać wyznaczonych godzin kontroli, w przeciwnym razie narażają się na zbyteczne wyczekiwanie na dziedzińcu lokalu Biura Pośredn. Pracy na dokuczliwym mrozie, gdyż Biuro nie jest w stanie załatwić zgromadzonej w jednej godzinie większej ilości bezrobotnych; w ten sposób wprowadzają oni zamęt i utrudniają pracę, uniemożliwiając załatwienie tych interesantów, którzy rozkładu godzin ściśle przestrzegają.

KRONIKA.

Ogólne zebranie.

Niniejszym zawiadamiamy, że w dniu 19 stycznia r. b. t. j. (sobota) o godz. 5-iej po poł. w lokalu Stow. Budowy Domu „Praca” w Pabjanicach przy ul. Trauguta Nr. 6 — róg ulicy Chłodnej odbędzie się Ogólne Roczne Zebranie członków Kasy Pogrzebowej przy Zw. Zaw. „Praca” w Pabjanicach. Prosimy uprzejmie o liczne i punktualne przybycie.

Porządek dzienny zostanie ustalony na zebraniu Zarząd.

Bal Maskowy w Sokole.

Miejscowe gniazdo „Sokoła” urządzi w dniu 2 lutym r. b. w sali własnej przy ul. Zeromskiego dorocznego Bal Maskowy.

Bale Maskowe „Sokoła” od kilkunastu lat uważane są, jako imprezy b. udane, należy przeto przypuszczać, że urządzona w tym roku Maskarada, wypadnie również imponująco i okazale, a liczni uczestnicy takowej wyniosą jaknajlepsze wrażenie.

Po zaproszenia należy zgłaszać się do kancelarii „Sokoła” przy ulicy Zeromskiego 20, codziennie od godz. 7 — 9 wieczorem.

Wielka zabawa

karnawałowa.

W dniu 9 lutego w salach W-nego Pana Budzińskiego Łódzka Rodzina Radjowa Oddział w Pabjanicach urządzi Wielką zabawę karnawałową, dochód z której przeznaczono na budowę zakładu dla dzieci ociemniałych z województwa łódzkiego.

A więc piękne pabjaniczanki i przystojni pabjaniczanie — wyznaczajcie sobie rendez-vous na dzień 9-go lutego r. b. w salach W. Pana Budzińskiego, gdzie czeka Was moc atrakcyj i niespodzianek.

Z Legionu Młodych.

W środę, dnia 9 b. m. odbyło się zebranie wewnętrzne, na którym leg. Klepper Henryk podał do wiadomości ogółu członków skład osobowy nowej komendy i jej zamierzenia na najbliższą przyszłość.

BAL MASKOWY W „SOKOLE”

odbędzie się 2-go lutego r. b.

Osobiste.

Inspektor Ubezpiecz. Społ. w Pabjanicach p. M. Denhoff-Gołogowski został mianowany wice-dyrektorem tejże Ubezpieczalni.

Lampa kwarcowa.

Zarząd Miejski zakupił lampę kwarcową, która zostanie zainstalowaną w lokalu Opieki nad Matką i Dzieckiem przy ul. Zamkowej.

Giełda pracy.

W lokalu Związku Rezerwistów przy ul. Zamkowej 61 w oficynie na parterze mieści się „Giełda Pracy”.

Poleca się: ślusarzy, stolarzy, zdunów, elektrotechników, tragarzy dozorców, zwykłych robotników, kobiety do sprzątania, szorowania, mycia okien, prania i t. d.

Ceny niskie. Za wykonanie pracy Związek Rezerwistów. Telefon Nr. 38. Szybka i natychmiastowa obsługa.

Uprasza się p.p. przemysłowców przedsiębiorców i osoby prywatne o poparcie!

Ofiary.

Zamiast życzeń Świątecznych i Noworocznych p. kom. Garczyński z żoną Natalją złożyli Administracji Gazety Pabjanickiej zł. 10 na najbiedniejszych.

Tradycyjny bal.

Ruchliwy Związek Oficerów Rezerwy Koło Powiatowe w Pabjanicach urządzi w piątek dn. 1-go lutego r. b. w salonach W. P. Budzińskiego, Zamkowa 1, „Tradycyjny bal” pod protektorem J. W. P. D-cy O. K. IV gen. bryg. Wł. Langnera.

Do tańca przygrywać będzie doborowy zespół jazzowy. Bufet zimny i gorący. Liczne atrakcje. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Pokaz drobiu, gołębi i królików.

Związek Hodowców Drobiu, Gołębi i Królików w Pabjanicach, urządzi i w b. r. 5-ty już z rzędu pokaz swego dorobku. Pokaz odbędzie się w dn. 1, 2 i 3 lutego w sali Tow. Gimn. przy ul. Pułaskiego.

Pokazy te, jak wiemy, cieszą się zawsze dużym powodzeniem i są dowodem żywotności organizacji, która się systematycznie rozwija. Zapowiedziany jest udział wielu wystawców zamiejscowych.

Nieudana ucieczka więźnia.

W więzieniu świętokrzyskim wykryto, że, korzystając z chwilowej nieobecności dozorczy, który w myśl instrukcji winien był co kilka minut zaglądać do poszczególnych cel, jeden z więźniów zdołał przepiłować kraty.

Zaledwie kilka godzin dzieliło go od upragnionej wolności, ale wszelkie obliczenia, niestety, zawiodły, więzień nie przewidział bowiem, że nieobecnego dozorcę, zastąpi inny, nie słyszał również kroków zastępcy, który nosił obuwie na elastycznej podszewie i obcasie ze skóry gumowej Berson-Okma.

Poszukuje się celem kupna 5 proc. listy zastawne T-wa Kredyt. m. Piotrkowa z r. 1933.

Oferty do Administracji „Gazety Pabjanickiej” pod literą „U. G.”

W niedzielę, dnia 13 b. m. o godzinie 18 odbędzie się w lokalu własnym tradycyjny Oplątek urozmaicony wieloma niespodziankami.

Komenda zaprasza wszystkich członków, a także i Sympatyków Legionu Młodych.

Komunikat.

W świetlicy Związku Rezerwistów (Zamkowa 61) w dn. 12 b. m. Tygodniowa sobótka.

W niedzielę dnia 13 b. m. kwartalne zebranie informacyjne. Obecność wszystkich członków ze względu na ważne sprawy obowiązkowa. Początek zebrania o godz. 4 po poł.

Oplątek w Zw. Strzeleckim.

W dniu 12 b. m. t. j. w sobotę w lokalu własnym przy ul. Fabrycznej Nr. 32, Związek Strzelecki, oddział w Pabjanicach, zwyczajem lat ubiegłych urządzi Tradycyjny Oplątek Strzelecki.

Oplątek tegoroczny zgromadzi niewątpliwie wszystkich członków, sympatyków i wprowadzonych gości, którzy przy wspólnej biesiadzie i minimalnym wydatku, będą mogli w sali dobrze ogrzanej przy dźwiękach muzyki spędzić mile ten tradycyjny wieczór.

Polowania.

Pabjanicki Klub Myśliwski w dniu 5 b. m. urządził polowanie w lesnictwie Szczukwin.

W 12 strzelb zabito 42 zające, 14 królików i 4 bażanty-koguty.

W środę, dnia 9 b. m. w Piątkowiskach odbyło się polowanie urządzane staraniem Pabjanickiego Klubu Myśliwskiego. W 11 strzelb zabito 84 zajęcy.

Budowa szkoły w Chocianowicach.

Gmina Widzew przystępuje z wiosną r. b. do budowy gmachu szkolnego murywanego, w którym będą pomieszczone 6 oddziałów i mieszkania dla nauczycieli.

Kosztorys przewidziany jest na zł. 50.000. Na pokrycie wydatków z tem związanych, uchwalono podatek specjalny po 1 zł. z morgi.

Jest nadzieja, że uda się uzyskać pożyczkę w wysokości 25% kosztorysu z funduszu na Rozbudowę Szkół.

Nadmienić należy, że gmina Widzew w ostatnim 10-leciu zbudowała parę gmachów szkolnych, między innymi piękny gmach w Bychlewie.

Dużo inicjatywy wykazuje wójt gminy p. Stopczyński—powtórnie powołany na stanowisko wójta gminy Widzew.

Choinki i oplątki.

Staraniem zarządu P.O.W. (Peowiaków) w lokalu przy ul. Kościuszki 14, odbył się oplątek. Około stu osób wzięło udział w zabawie. Przy stole przemawiali prezes P.O.W. p. Krakowski, dr. Eichler, p. Gołogowski, p. Weiss z Łasku i inni. Zabawa taneczna przeciągnęła się do rana.

Kupcy i przemysłowcy o godz. 16-iej w niedzielę zgromadzili się licznie na oplątku w lokalu Stow. Spiew. „Cecylja” przy ul. Poniatowskiego 9.

W „Sokole” o godz. 16-iej w niedzielę Sw. Mikołaj rozdawał podarki i łakocie dzieciom członków Towarzystwa.

●●●●●●●●
K i n o
Miejskie
 ●●●●●●●●

Od czwartku dnia 10 stycznia do niedzieli, dnia 13 stycznia 1935 r.

Nieśmiertelna powieść EMILA ZOLI na ekranie.

Fascynująca gwiazda ekranów sowieckich

ANNA STEN

ośni, oczaruje, i porwie wszystkich swym
 pierwszym amerykańskim filmem

NANA

Współudział biorą:

PHILIPS HOLMES,
 LIONEL ANTWILL,
 RICHARD BENNET,
 MAE CLARKE.

Nadprogram: Tygodniki Pa'a i Foxa.

Kino Towarzystwa
 Pomocy Bezrobotnym
NOWOŚCI

Od środy, dnia 6 stycznia do wtorku, dnia 15 stycznia 1935 r.

Najbardziej wszechstronna aktorka zachwycająca „Posażną jedynaczką”

MARION DAVIES

w wielkim melodyjnym filmie, który porywa melodyjnością

JAMAM TEMPERAMENT

W głównej roli męskiej najpopularniejszy pieśniarz Ameryki

Bing Grosby

WIELKI PODWÓJNY PROGRAM

II-gi film Dawno niewidziana królewska para kochanków

J. Gaynor i H. Farrell

w największym, najmiłszym i najciekawszym filmie p. t.

DZIEWCZĘ z KRAINY BURZ

Kino Towarzystwa
 Pomocy Bezrobotnym
NOWOŚCI

B I L A N S

Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Pabjanic,

sporządzony na dzień 31 grudnia 1934 roku.

STAN BIERNY.

STAN CZYNNY.

Sumy do dyspozycji:			Kapitał zakładowy	100,000.—
w kasie	78,645.76		Kapitał zasobowy	12,941.10
w bankach na r-kach bieżących	46,254.80	124,900.56	Fundusz amortyzacyjny	9,596.—
Papiery wartościowe własne		54,778.65	Wkłady:	
Kredyty udzielone:			terminowe	598,853.32
dyskonto	541,477.46		bezterminowe	265,804.82
pożyczki na weksle poręczone	86,290.64		Rachunki czekowe	186,102.—
„ w r-kach bież. zabezp.	224,422.—		Redyskonto	52,875.—
„ pod zastaw papierów wart.	14,007.68		Kredyty udzielone Kasie	39,650.—
„ komunalne	138,122.—		Sumy przechodnie	1,328.25
weksle protestowane	51,102.34	1,055,422.12	Zobowiązania inkasowe	27,402.14
Ruchomości		32,923.50	Odsetki pobrane za rok 1935	9,315.66
R-ki różne		35,706.01	Czysty zysk	2,058.90
Odsetki zapłacone na 1935 r.		359.62		
Koszty handlowe okresu przyszłego		1,836.73		
		1,305,927.19		1,305,927.19
Weksle i dokumenty do inkasa		250,741.70	Różni za weksle i dokumenty do inkasa	250,741.70
Weksle i dokumenty gwarancyjne		245,460.—	Deponenci	245,460.—
		1,802,128.89		1,802,128.89

Rachunek Strat i Zysków.

STRATY.

ZYSKI.

Odsetki wypłacone	82,821.24	Odsetki pobrane	176,311.10
Koszty handlowe	76,187.64		
Odpisy	15,243.32		
Czysty zysk	2,058.90		
	176,311.10		176,311.10

Księgowy: (—) A. Neugebauer.

Kierownik Kasy: (—) B. Hans.

Zarząd: (—) R. Jabłoński.
 (—) F. Papiewski.
 (—) H. Skibiński.

ODPIS.

Do akt wyk. Nr. Km. 74/34.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach urzędujący w Pabjanicach przy ulicy Pułaskiego pod Nr. 17, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 28 lutego 1935 r. od godz. 12 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, składającej się z placu, domu frontowego, drewnianego, parterowego, oficyny trzypiętrowej murowanej, budynku fabrycznego, murowanego, jednopiętrowego, pralni, komórek, studni i ogrodu, położonej w Pabjanicach, przy ul. Pułaskiego, powiecie Łaskim, województwie Łódzkim, oznacz. polic. Nr. 19, hipot. Nr. 315, repert. hipot. Nr. 545, obejmującej powierzchnię 1166 metrów kwadratowych, która stanowi własność Stanisława, syna Walentego i Emmy, córki Karola z domu Firechow, małżonków Kotynia. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łasku. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 57.200.—. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 38.133.35.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmie w gotówce w kwocie zł. 5.720.— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń; jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-tych tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Pabjanice, dnia 7 stycznia 1935 r.

(m. p.)

KOMORNIK (—) K. GARCZYŃSKI.

Związek Hodowców Drobiu, Gołębi i Królików w PABJANICACH

urządza w dniach 1, 2 i 3 lutego w sali Tow. Gimnastycznego przy ul. Pułaskiego

V P O K A Z

Po deklaracji i wszelkie informacje zwracać się należy do lokalu Związku, ul. Pułaskiego Nr. 10 w godzinach wieczorowych.

Okazy winny być dostarczone na 31 b.m. do godz. 12-iej w południe.

STARSZY FELCZER
WŁ. DĄBROWSKI
 ul. Narutowicza Nr. 19.
 (Ogrodowa)
 tel. 285.

Zastać można cały dzień.

AKUSZERKA
A. NOWICKA
 b. akuszerka Szpitala Ubezpieczalni
 Społecznej w Pabjanicach
 przeprowadziła się z ul. Szkolnej
 na ul. Bugaj 6, tel. Nr. 60.
 Przyjmuje ubezpieczone
 i prywatnie.